

BRUNO WINAWER

# Precz ze zmęczeniem!

## Wielka krucjata nauki przeciwko nieracjonalnym metodom pracy

### Za lat kilkanaście nie będzie znudzonych i wyczerpanych!

Fachowcy obliczają, że już dziś

300 milionów

tegi i niezamordowanych koni mechanicznych wyręcza człowieka w pracy.

Tam, gdzie w pięknych czasach starożytnych tłum niewolników, jęcząc i zlorzczać, poruszał ciężkie wiosła, albo dźwigał potworne, olbrzymie bloki kamienne — postawiliśmy niewielki motorek Diesla, winde parowa, traktor i posłuszny „nie-wolnik żelazny”, silniejszy od stada słoni, przenosi ciężary, pcha po morzach statki.

Ale inżynierom współczesnym — angielskim i amerykańskim — nawet te znaczne sukcesy techniki dzisiejszej nie wystarczają. Motor wyręcza w pracy trzydziestu ludzi, ale może tych dwu pozostałych męczy się bardziej, niż za dawnych, dobrych czasów? Może hałas w warsztatach, ustawiczne napięcie uwagi, rodzaj zajęcia, pewna monotonia terazniejszej fabrykacji, nuda gnębą robotnika więcej, niż w sielankowych okolicach minionych?

I związek inżynierów amerykańskich zorganizował komitet, który ma zebrać dane, zbadać sprawę do gruntu i walczyć ze „zbyteczną fatygą”.

Na czele owej komisji stanęli — obok techników — wybitni uczeni i p. Donald Laird, dyrektor znanej pracowni psychologicznej, zdaje sprawę z wyników dotychczasowych.

Obmyślono przyrzady specjalne, które rejestrują hałas i jego wpływ na zmęczenie pracowników, przestudowano również wpływ temperatury, oświetlenia, ustawiono w warsztatach aparaty filmowe i poddano skrupelnej analizie każdy ruch robotnika.

Wysłek fizyczny gromadzi w organizmie „kwas mleczny” i ta

substancja jest właśnie bezpośrednia — naukową — przyczyną „zmęczenia”. Chemia nie znalazła dotąd środka, któryby ów kwas szybko usuwał i dlatego uciekamy się do starej, wypróbowanej i niezawodnej metody: pauza w pracy, odpoczynek.

Już dotychczasowe wyniki studiów i badań naukowych są chwilami zdumiewające: robotnik, zatrudniony racjonalnie

przez osiem godzin, pracuje o wiele wydajniej, lepiej, robi więcej, niż zatruty własnym kwasem mlecznym pracownik, który tkwił przy warsztacie

przez dziesięć godzin bez przerwy!

Takich ciekawych paradoksów zgromadzono dość dużo, komitety angielskie i amerykańskie badają kwestię nie tylko od strony fizjologicznej, ale i psychologicznej, zaprosiły do pracy lekarzy, wynalazców, psychotechników.

W przytłaczającej większości wypadków „znużenie” świadczy wymownie o tem, żeśmy się nierozsądnie zabrali do dzieła, stoimy, kiedy można usiąść, sięgamy po to, co można mieć pod ręką, wykonywamy setki zbytecznych gestów, odpoczywamy w niewłaściwym rytmie...

Uczony psycholog amerykański, p. Donald Laird, twierdzi stanowczo, że nauka odniesie zwycięstwo w tej najnowszej krucjacie pod hasłem „precz z fatygą i zmęczeniem”.

Za lat kilkanaście — mówi — nie będzie w przemyśle robotnika, znudzonego, wycieńczonego, wyczerpanego pracą dzienną.

Zyczymy mu szczęścia w badaniach dalszych i miłej nam nadzieje, że go nie znudzą.



Pauline de Chalan uzyskała tytuł miss Belgii.

### Nad oceanem Atlantyckim



Mimo zamkniętego już sezonu kąpieliskowego ruch na plażach ciągle duży. Na zdjęciu plaży nadmorskie baletniczki belgijskich.

## „Przenicowane twarze” Lekarz-cudotwórca znajdzie się w gronie pacjentów

Pewien młody lekarz, mieszkający w Chicago, nie miał praktyki.

Długi czas siedział w swym gabinecie, oczekując napróżno pacjentów, aż wreszcie postanowił iść na spotkanie swej fortuny.

Przyszło mu do głowy, że los niedarmo uczynił go mieszkańcem Chicago, miasta, mającego największą liczbę przestępców na świecie.

Skoro uczciwi chorzy nie olicą jego pomocy, może ma ją ofiarować mniej uczciwym, chociażby i zdrowym. Lekarz przypomniał sobie, że potrafi zapomocą rozmaitych środków zmieniać nie do poznania twarz człowieka.

Postanowił z tego skorzystać. Już to przestępców, ukrywających się przed policją, przela dowanych przez listy gończe, dałoby wiele za zmianę swej twarzy.

Lekarz poświęcił się nowemu zawódowi.

Za 100 dolarów zmieniał twarz nie do poznania. Z dużych nosów robił małe, a z małych duże; oczom nadawał inny kształt, inny wyraz, inną barwę; zmieniał usta, cerę, włosy, słowem — robił cuda.

Za te dzwiny właśnie go aresztowano. Zdradził go jakiś nie dostatecznie zmieniony klient.

Pan doktor, który tak pięknie „przenicował” niejedną twarz, posiedzi w więzieniu, w gronie swych pacjentów.

### Ruch

#### w porcie gdyńskim

GDYNIA. 12.9. Ruch pasażerski w porcie gdyńskim w sierpniu b. r. wynosił 3847 osób, t. zn. o 655 osób więcej niż w lipcu b. r. Do portu przyjechało 1603 osoby, wyjechało 2844 (K).

### Dzieci mają pierwszeństwo!



Policjant amerykański dale „wolna droga” najmniejszemu automobilistce.

## Jeszcze jedna odezwa... Rozproszkowna emigracja rosyjska nawołuje do zjednoczenia przeciw bolszewikom

BIAŁOGRÓD. 12.9. Rosyjskie pismo „Carski Wiestnik” donosi, iż w Paryżu po naradzie rosyjskich działaczy monarchistycznych wydano odezwę do emigracji rosyjskiej.

W odezwie tej powiedziano, iż naród rosyjski doprowadzony do stału przez rządy bolszewickie do krańcowej rozpacz. Chłopi, robotnicy i żołnierze armii czerwonej biorą udział w powstaniach przeciw bolszewickim.

Emigracja rosyjska jest dość silna, aby przyspieszyć upadek władzy bolszewickiej w Rosji, gdyż posiada znaczne kapitały, pochodzące z byłego skarbu Rosji, a będące do dyspozycji b. dygnitarzy carskich, posiada również własne organizacje wojskowe.

Do rozpoczęcia czynnej walki przeciwko Sowietał emigracji brakuje — zdaniem autorów odezwy — tylko zjednoczenia.

Odezwa nawołuje emigrację rosyjską do zjednoczenia się pod przewodnictwem w. ks. Cyryla Włodzimierzowicza, jako zwierzchnika dynastji Romanowych.

Odezwę podpisał działacz wszystkich odtamów rosyjskiej monarchistycznej emigracji, w tej liczbie b. członek Dumy państwa Mikołaj Markow, znany rosyjski działacz katolicki, ks. Wołkoński, hr. Kapnist, gen. Nieczwołodow i inni.

Po niedawnych komunistycznych rozruchach w Budapeszcie, które przybrały rozmiary prawie rewolucji, policja węgierska zabrała się do energicznego wyśledzenia organizacji bolszewickiej i twierdzi obecnie, że dostała w swoje ręce prawdziwego jej przewodcę, niejakiego Pawła Foeldes, dyrektora fabryki Weissa, w miejscowości Czapel.

Początkowo samego Foeldes z znaleźć nie było można, urządził

no więc tylko rewizję w zbytekownym jego mieszkaniu, w arystokratycznej dzielnicy Budapesztu i odkryto mnóstwo odezwy komunistycznych, a nadto sztyrowana korespondencją z Moskwą.

Pomiędzy listami, odczytanymi znajdują się pisma Beli Kuna, datowane z Moskwy, który dziekuje Foeldesowi za jego usługi, oddane komunistom i za pracę około wzniesienia rewolucji na Węgrzech.

Foeldes, który miał pensję ponad 30 tysięcy złotych rocznie, od lat pracował nad rozpowszechnieniem bolszewizmu. Przed ośmiu laty powierzył mu kierownictwo węgierskich bolszewików sam Bela Kun, a od tego czasu Foeldes prowadził podwójne życie.

W dzień był milionerem, dyrektorem fabryki, a w nocy spiskowcem. Był więc naczelnikiem kierującym t. zw. „Zagranicznego komi-

tetu”, któremu podlegały dwie grupy organizacji komunistycznych na Węgrzech.

O tej podwójnej roli Foeldes, który w organizacji bolszewików węgierskich nosił miano „Nr. 31”

i otrzymywał znaczne sumy z Moskwy, wiedziały tylko dwie osoby. Jedną z nich był bogaty kupiec Arpad Recsei, przyjaciel Foeldes.

Kiedy więc Recsei, jednej z ostatnich nocy, udał się do pewnego domu, policja ten dom otoczyła, a wkroczywszy do wnętrza, zastała Foeldes, jak właśnie wydawał Recsejowi pisemne rozkazy wywołania nowych ruchów komunistycznych w dniu następnym.

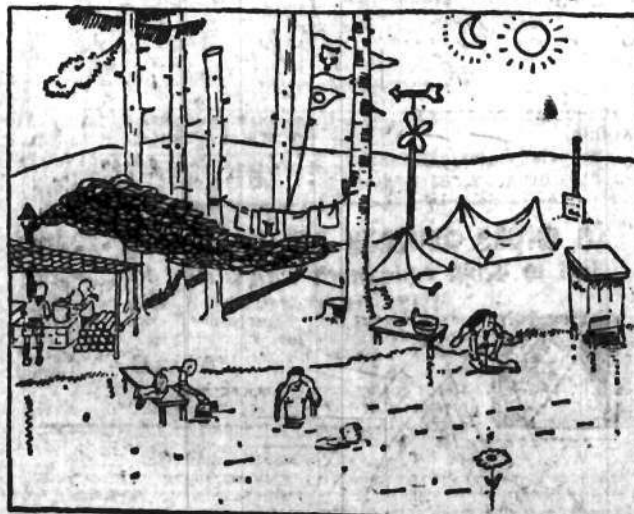
Przy tej sposobności policja dokonała innego niespodziewanego połowu. Aresztowała niejaką Emmę Fink, kobietę 55-letnią, która była długie lata nauczycielką na austriackim dworze cesarskim.

## Wnuczka cesarza Franciszka Józefa — komunistka

### Podwójne życie milionera „Nr. 31”

#### Tajemniczy herszt komuny aresztowany na Węgrzech

### Obozowisko harcerzy



Rycina wyobraża obozowisko harcerzy. Należy odnieść błędy, jakie popełnił rysownik — a błędów, tych jest sporo.



Znany uczony ks. Jan Hagen, dyrektor obserwatorium watykańskiego zmarł w Rzymie.

